Rok IV. Wilno, dn. 25 marca 1930 r. Nr. 6.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Beatyfikacja 136-ciu Wielebnych Sług Bożych, umęczonych w Anglji za wiarę.

Listem Apostolskim z dn. 15 grudnia 1929 roku Stolica Apostolska zaliczyła w poczet błogosławionych 136-ciu męczenników, którzy swe życie oddali „w obronie katolickiej, apostolskiej, rzymskiej wiary i prymatu papieskiego“ w czasie prześladowań w Anglji od 1541 do 1680 roku.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 22, str. 9).

Instrukcja Św. Kongr. Zakonnej do przełożonych generalnych Zgromadzeń zakonnych laickich o obowiązku należytego kształcenia członków Zgromadzenia w rzeczach wiary.

Jak koniecznem jest człowiekowi ścisłe i poważne wykształcenie w nauce chrześcijańskiej, z tego jasno się okazuje, że z niego czerpie pokarm i siłę prawdziwa wiara, bez której nie można wieść życia, po chrześcijańsku. Konieczność ta zwłaszcza dziś daje się odczuwać, gdy wszędy się szerzą ciężkie błędy o Bogu, religji i duszy rozumnej, społeczeństwie, tudzież o wiecznem przeznaczeniu człowieka. Obowiązek głębszego poznania tej nauki przedewszystkiem dotyczy tych, którzy się poświęcili Bogu w Zgromadzeniach zakonnych; zaniedbując bowiem takie poznanie nauki chrześcijańskiej nie będą oni mogli ani pielęgnować, jak należy, w sobie życia duchownego, ani też przykładać się, zgodnie ze swem zadaniem, do pracy nad zbawieniem innych.

A ponieważ, ostatniemi zwłaszcza czasy, powstałe liczne i rozmaite rodziny zakonne męskie i żeńskie, z których pracy, o ile należycie będą urządzone, słusznie i sprawiedliwie wiele dobra dla siebie Kościół może się spodziewać, dlatego do nich ta Święta Kongregacja w szczególniejszy sposób skierowuje swoją troskę, w tym celu, aby wspomniani obojej płci Członkowie Zgromadzeń sami w nauce świętej dobrze się wykształcili i chłopców lub dziewczęta, które ich pieczy będą powierzone, w niej z należytą starannością oświecali.

Do powyższego celu powzięła

zamiar wydać następujące zarządzenia, jakoż, za zgodą Najwyższego Pasterza, niniejszem pismem i zarządza.

1. Wszyscy, zostający na próbie i w nowicjacie tak męskich jak i żeńskich Zgromadzeń zakonnych, tak powinni się wyćwiczyć i oświecić w nauce chrześcijańskiej, aby każdy brat i każda siostra nietylko ją miała w pamięci, lecz mogła należycie wyjaśniać; nie należy też dopuszczać do złożenia ślubów nikogo bez przekonania się przez egzamin o wystarczającej jej znajomości.

2. Po upływie roku nowicjatu, wszyscy wychowankowie zakonni, którzy mają w początkowych szkołach publicznych i prywatnych wykładać chłopcom i dziewczętom naukę chrześcijańską, powinni być o tyle wykształceni, jak w samym katechizmie, tak również w sposobie wykładania jej dzieciom, aby mogli złożyć egzamin wobec Ordynarjusza lub delegowanych przezeń biegłych.

3. Co się tyczy programu przyotowania się do tego egzaminu, w może być ten, którego się użya przez Wikarjat Rzymu przy egzaminach dla uznania zdolności do nauczania katechizmu w szkołach elementarnych.

4. O ile się poleca zakonnikom lub zakonnicom nauczanie chłopców lub dziewcząt religji nie w szkole, lecz w parafji, powinni oni mieć z Kurji Ordynarjatu świadectwo uzdolnienia.

Dane w Rzymie z Sekretarjatu Św. Kongregacji Zakonnej dnia 25 listopada 1929 r.

A. H. M. Kard. Lepicier, Pref.
V. La Prima, Sekr.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 28).

O odpuście Porcjunkuli.

Świętej Penitencjarji Apostolskiej złożone były do właściwego rozwiązania następujące wątpliwości.

I. Czy mogą wierni pozyskać odpust Porcjunkuli dnia drugiego sierpnia w jednym kościele i w niedzielę, bezpośrednio następującą, na którą, według dekretu Świętej Penitencjarji Apostolskiej z dnia 10 lipca 1924, n. VII., odpust ten był przeniesiony, w drugim?

II. Czy słowa tegoż dekretu pod n. IX: „przynajmniej sześć razy *Ojcze nasz, Zdrowaś* i *Chwała*“, tak należy rozumieć, że te modlitwy koniecznie muszą być odmówione, czy też wolno wiernym odmówić inne równoznaczne?

Święta Penitencjarja Apostolska na postawione wątpliwości tak uważała za słuszne odpowiedzieć: Na I. *Twierdząco;* na II. *Twierdząco* co do pierwszej części, *przecząco* co do drugiej.

Dane w Rzymie z Świętej Penitencjarji Apostolskiej dnia 13 stycznia 1930 r.

S. Luzio, Reg.
S. de Angelis, Subst.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 43).

O przedłużeniu łask duchownych, udzielonych w Konstytucji „Auspicantibus“.

Świętej Penitencjarji złożono do właściwego rozwiązania następującą watpliwość.

„Czy przez Encyklikę *Quinquagesimo ante anno* z dnia 23 grudnia 1929 r., którą Ojciec Święty odpust jubileuszowy, udzielony Konstytucją Apostolską *Auspicantibus Nobis,* raczył przedłużyć na sześć miesięcy, czyli aż do dnia 30 czerwca 1930 r., należy uważać także za przedłużone inne łaski duchowne, przez wspomnianą Konstytucję udzielone, a zwłaszcza odpust zupełny, który kapłani, odprawiając Mszą św., przy każdej ofierze Mszy św. pozyskać i zaofiarować mogą, niezależnie od zastosowania Mszy, za jedną duszę

w czyścu cierpiącą, przez nich dowolnie oznaczoną“.

Święta Penitencjarja Apostolska dnia 14 stycznia 1930 r., po należytem rozważeniu sprawy, uważała za stosowne opowiedzeć:

Twierdząco.

Po wysłuchaniu o powyższem sprawozdania Ojcu św. z Bożej Opatrzności Papieżowi Piusowi XI przez niżej podpisanego Penitencjarjusza Większego na audjencji w dniu 17 stycznia 1930 r., tenże Ojciec św. odpowiedź Św. Panitencjarji łaskawie uznał i zatwierdził.

Dane w Rzymie z Św. Penit. Apost. d. 23 stycznia 1930 r.

L. Kard. Lauri, Pent. Większy.
I. Teodori, Sekr.
(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 43.)

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Rekolekcje dla Nauczycielstwa.

Kurja Metropolitalna Wileńska
dnia 14 marca 1930 r. Nr. 65.

Do PP. WW. Księży Dziekanów.

Przypominając zarządzenie swe z d. 2 marca 1929 r. Nr. 82[1]), Kurja z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, niniejszem zarządza, aby PPWW. Księża Dziekani, po porozumieniu się z Księżmi Proboszczami, zajęli się urządzeniem rekolekcyj dla Nauczycielstwa w swoich dekanatach. Kurja w d. 14 marca r. b. wystąpiła do Kuratorjów Szkolnych Okręgów Warszawskiego i Wileńskiego z wnioskiem o ułatwienie Nauczycielstwu odprawienia trzydniowych rekolekcyj w okresie przedwielkanocnym.

Ks. L. Żebrowski.
Radca Kurji do spraw szkolnych.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia J.E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa archidiecezji zaszły nast. zmiany: ks. Jarosław Rokicki prob. z Niewodnicy na prob. do Wawiórki d. 12. III. 1930 r. Nr. 1579, ks. Adam Ostrowski prob. z Choroszczy na prob. do Niewodnicy d. 12. III. 1930 roku. Nr. 1580 i ks. Franciszek Pieściuk prob. z Wawiórki na prob. do Choroszczy d. 12. III. 1930 r. Nr. 1583.

X. *A. Sawicki*
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z okazji Kongresu Eucharystycznego w Kartaginie.

Zapowiedziany na maj roku bieżącego Kongres Eucharystyczny w Kartaginie ściąga uwagę całego świata na to miasto, jego dzieje chrześcijańskie i cenne zabytki.

Kraj, wsławiony życiem i czynami św. Augustyna, ma swoją sławną historję również w dziejach Kościoła i kultu katolickiego. Obok śladów kultu eucharystycznego, napotykamy tam liczne pomniki, mówiące o bardzo wcześnie i szeroko rozwiniętym kulcie Najśw. Maryi Panny. Uczony O. Delattre nazywa Kartaginę *terra Mariana,* a różne przedmioty wykopaliskowe, przezeń zebrane w muzeum im. Kard. Lavigerie, niezbicie stwierdzają ten zaszczytny tytuł i dowodzą, że kult Najśw. Maryi Panny kwitnął w północno-afrykańskiej stolicy już od zarania ery chrześcijańskiej.

Wszystkie te cenne pamiątki uczestnicy Kongresu będą oglądali w czasie pobytu w Kartaginie.

Tymczasem Stały Komitet Międzynarodowych Kongresów Eucha-

[1]) *Wiad. Archid. Wil.* r. 1929, str. 69.

rystycznych wydał w wielkiej ilości obrazek *Matki Boskiej Afrykańskiej,* odtworzony ze znalezionej płaskorzeźby, pochodzącej z 3-go lub 4-go wieku. Na płaskorzeźbie tej przedstawiony jest pokłon trzech króli. Obecnie ta rekonstruowana płaskorzeźba znajduje się w bazylice Katedralnej w Kartaginie; z niej to, właśnie, został zrobiony obrazek kongresowy.

Badacze starożytności chrześcijańskich znajdują pozatem pod murami Kartaginy wielką ilość grubych ołowianych krążków, jakby medalików, przypominających plomby wagonowe, z wyobrażeniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus i napisem greckim na odwrotnej stronie: „Matko Boża, strzeż sługę swego". Krążki, czyli medaliki, te pochodzą z 5-7-go wieku. Są one dowodem szeroko rozpowszechnionej czci Matki Boskiej w Afryce. Wydobyto też z ziemi całą płytę terrakotową z napisem łacińskim: „Święta Maryo, przybądź nam na pomoc." Musiała ona znajdować się gdzieś na ulicy lub w lokalu publicznym m. Kartaginy.

Do świętych pamiątek Kartaginy należą tak zwane *święte Dzieci Kartagińskie.* Po zawładnięciu przez Wandalów w roku 439 Kartaginy, król Humeryk rozpoczął straszliwe prześladowanie katolików. Wielką liczbę ich skazano na śmierć a około 5 tysięcy deportowano w najdalsze krańce południowo-zachodnie i tam zaprzedano w niewolę. W liczbie wygnańców było wiele dzieci, o których naoczny świadek, Wiktor Vite, mówi, że „ani jedno dziecko nie dało się doprowadzić nawet pieszczotami rodziców do odstępstwa i nie zapomniało o tem, co jest winne Chrystusowi". Pośród tych dzieci było 12 pacholąt, tak zwanych śpiewaków kościelnych; znosiły one straszne katusze i swoją wytrwałością zwyciężyły okrucieństwo siepaczy. Z czasem zostały one zwolnione z wygnania i powróciły do Kartaginy, która pamięta o nich dotąd i czci ich, jako dzielnych wyznawców prawdziwej wiary.

Kartagina należy wogóle do miejsc, najbardziej zbroczonych krwią męczeńską. Wszak tam położył swe życie syn tego miasta i jego Biskup, św. Cyprjan Biskup-Męczennik, który pisał o Kartaginie te słowa: „O jakże szczęśliwym jest nasz kościół kartagiński w tym czasie: spadł nań wielki zaszczyt, wielka łaska Boża została mu dana; jaśniał on dotąd śnieżną bielą cnót naszych współbraci, teraz krew męczenników przyozdobiła je w purpurę; teraz juz nie brak w ogrodzie jego ani lilij, ani róż". Skazany na śmierć św. Cyprjan, gdy mu dn. 13 września 258 roku przeczytano wyrok, powitał go okrzykiem „Deo gratias!" On to niedługo przed śmiercią napisał te pamiętne słowa: „Kapłan Boży, który się trzyma Ewangelji i zachowuje nakazy Chrystusowe, może być zabitym, ale pokonanym być nie może".

Tak oto uświęcona pamiątkami szacownej przeszłości ziemia zgromadzi w tym roku w swoich murach członków Kongresu Eucharystycznego. To też niedziw, że przybędą tam przedstawiciele nietylko różnych narodow i krajów, lecz i różnych ras. Wogóle Kongresy tę mają reprezentantów z całego świata. Tu w Kartaginie będzie naprawdę poemat barw na tle nieba afrykańskiego, przy blaskach wiosennego słońca, gdy pod otwartem niebem zbierze się tłum różnobarwny nietylko co do stroju, lecz i koloru twarzy.

Tam więc ujrzy świat *unam... catholicam... Ecclesiam* u stóp Jezusa w Eucharystji, ujrzy naprawdę Kościół powszechny.

X. W. L.

Z powodu uroczystości jubileuszowej ku czci św. Emeryka na Węgrzech.

Jak już donosiliśmy, katolicy węgierscy obchodzić będą w 1930 r. szereg wspaniałych uroczystości z racji dziewięćsetletniej rocznicy śmierci św. Emeryka, patrona młodzieży węgierskiej,

Święty Emeryk był jedynym synem świętego Stefana, pierwszego króla węgierskiego; matka jego była bł. Gizella. Święty Stefan na początku XI. wieku wprowadził wiarę chrześcijańską na Węgry i zato od Papieża Sylwestra II. otrzymał koronę królewską, krzyż podwójny apostolski i dziedziczny tytuł „Króla Apostolskiego". W roku 1073 król Stefan i syn jego Emeryk zaliczeni zostali w poczet Świętych.

Królewicz Emeryk urodził się w Ostrzychoniu (po węgiersku Eszterge) w 1007 roku. Na chrzcie świętym królewskie dziecię otrzymało imię Henryka od swojego chrzestnego ojca, Henryka II., cesarza niemieckiego. Imię to w mowie ludu wegierskiego zmienionem zostało na „Imre", co po łacinie pisało się Emericus, po włosku Amerigo, po polsku Emeryk.

Jako jedynak, był św. Emeryk następcą tronu węgierskiego i stosownie do tego był wychowywany, a kochanym był bardzo nietylko przez rodziców, ale i przez cały naród. Ojciec, św. Stefan, i pobożna matka Gizella świecili dziecku przykładem świętobliwego życia i szlachetnego charakteru. Gdy chłopiec podrósł, król Stefan powołał na dwór wielkiego Gerarda, opata Benedyktynów weneckich, aby ten uczony i pobożny zakonnik zajął się wychowaniem i nauką młodego królewicza. Przez 8 lat pod kierunkiem tego dzielnego człowieka Emeryk zdobył nietylko wysokie wykształcenie. lecz i rycerskie przymioty i wielką cnotę.

Król Stefan z radością w sercu patrzył na postępy swego jedynaka i pomału przyzwyczajał go do rządzenia krajem. Emeryk był zawsze bardzo pobożnym i wytrwałym w wyznawaniu wiary świętej. Bez względu na wielkie nieraz umęczenie królewicz spędzał całe godziny na gorliwej modlitwie.

W swych wędrówkach po kraju zatrzymał się pewnego razu książę Emeryk w mieście Veszprém, słynnem jako miejsce pobożnych pielgrzymek. Noc całą spędził na modlitwie w kaplicy św. Grzegorza. Towarzyszył wtedy królewiczowi wierny i na śmierć i życie oddany mu paź. Na klęczkach przed ołtarzem z sercem przepełnionem myślą o Bogu, książe Emeryk modlił się o natchnienie i o znak z nieba, jakąby ofiarę miał z siebie zrobić, aby ona była Bogu najmilszą. I oto całą kaplicę napełniła jasność wielka i dał się słyszeć głos: „Praeclara res est virginitas". I tu w tej ciszy nocnej, wzruszony i uszczęśliwiony królewicz ślubował Bogu dozgonną czystość. Jedynym świadkiem tego ślubu był paź, któremu książę nakazał milczenie. Nie wiedział nikt więcej o wielkiej ofierze młodego księcia. Dopiero po jego śmierci wyszło wszystko na jaw. Gdy minęło lat kilka, król Stefan zaczął sie zastanawiać nad tem, kogoby wybrać na godną małżonkę dla swego syna? Wybór padł na córkę Mieszka II-go, króla polskiego, księżniczkę Helenę. Król Mieszko chętnie się zgodził na małżeństwo swojej córki z księciem Emerykiem. [1])

---

[1]) Książę Emeryk był wnukiem Adelajdy, córki Mieczysława I-go, a siostry Bolesława Chrobrego: przez dłuższy też czas przybywał w Polsce i jak to wspomina Długosz w swojej kronice, królewicz

Książe Emeryk miał w tym czasie 22 lata i jako dobry i posłuszny syn, poddał się woli ojca i miał wziąć ślub z księżniczką Heleną. Ale i wtedy, w tej tak ciężkiej chwili swojego życia, nawiedziła go poraz drugi łaska Boża. Oto piękna i młoda księżniczka Helena mówi swojemu narzeczonemu, że pragnie w pełnej czystości i niewinności spędzić całe swoje życie. I tak się stało, że te dwie anielskie dusze w małżeńskim stanie żyły w braterskiej tylko miłości. Oboje uważali się za poślubionych tylko samemu Bogu i oboje wytrwali w zachowaniu swojego ślubu, jako najmilszej Bogu ofierze.

Gdy książę Emeryk doszedł do 24 roku życia, ojciec zapragnął mu oddać koronę królewską i na jego barki włożyć zarząd całego kraju. Już nawet był wyznaczony dzień koronacji młodego króla. Radośnie czekał na tę chwilę cały naród, gdyż książę Emeryk korzystał z każdej sposobności, aby poddanym swoim okazać dobroć serca i być dla nich sprawiedliwym. Lecz nagle zdarzyło się straszne nieszczęście. Na łowach dzik zranił śmiertelnie młodego królewicza. Ratowano go wszystkiemi sposobami. Cały naród modlił się gorąco i prosił Boga o zachowanie mu życia. Ale widocznie inne były zamiary Boże. Książę Emeryk wkrótce oddał Stwórcy swą niewinną duszę, prawie w ten sam dzień, w którym miała się odbyć jego koronacja.

Ciało jego zostało złożone w kościele Matki Boskiej w mieście Székesfehérvár, gdzie też w roku 1038 pogrzebano i św. Stefana króla, jego ojca. Do grobu św. Emeryka odbywały się liczne pielgrzymki, a ludność doznawała tam różnych łask Bożych.

Od chwili kanonizacji św. Stefana króla i syna jego świętego Emeryka, święty Stefan jest patronem królestwa węgierskiego, a korona jego jest symbolem jedności narodu węgierskiego. Młody zaś królewicz, święty Emeryk, jest patronem młodzieży węgierskiej, która kryje się pod jego płaszcz królewski i gromadzi pod jego sztandarem, starając się, ile sił starczy, naśladować cnoty świętego Emeryka, zwłaszcza jego czystość i pobożność.

węgierski był fundatorem klasztoru Świętokrzyskiego, dokąd przeniósł cząstkę drzewa Krzyża świętego, otrzymaną przez jego ojca, świętego Stefana, w podarunku od cesarza bizantyjskiego.

W sprawie robotników polskich w Holandji.

Od O. W. Hoffmanna (Gasthusstr 3, — *Heerlen* Limburg — Nederland), który, będąc powołanym przez Jego Eminencję Ks. Kardynała Prymasa, sprawuje opiekę duszpasterską nad wychodźcami polskimi w Holandji, otrzymujemy następujące pismo:

„Zdarza się często, że holenderskie direkcje kopalń żądają od zgłaszającego się górnika świadectwa moralności, udzielonego przez właściwego proboszcza. Tymczasem księża proboszczowie wzbraniają się wystawić je, wymawiając się tem, że ta czynność należy do kompetencji władz świeckich (policji, wójta). Wobec tego, że posiadanie świadectwa moralności od ks. proboszcza bardzo ułatwia przyjęcie górnika do pracy, uprzejmie proszę o przychylne załatwianie sprawy. Świadectwa te mogą być pisane w języku polskim.

Przy tej sposobności chciałbym zwrócić uwagę na fakt doniosły, że nasi robotnicy bardzo się cieszą, jeżeli otrzymują list od swego proboszcza. Są wypadki, że księża proboszczowie regularnie pisują do

swych parafjan, będących obecnie w Holandji, a wtedy ci ludzie pokazują mi podczas mych wizyt domowych te listy z wielką uciechą. O ile w tej sprawie mógłbym być pomocnym, bardzo chętnie służę.

Wogóle co do opieki duchownej dla naszych uchodźców w Holandji, a w szczególności dla dziewcząt, księża proboszczowie mogą być spokojni, gdyż ostre przepisy policji obyczajowej nie dopuszczają do publicznego pijaństwa i nierządu.

O ile wolno mi wyrazić jeszcze jedną prośbę, to upraszam o książki do bibljotek; koszty przesyłki zaś biorę na swój rachunek".

Usus est magister optimus.

Dnia 11 stycznia 1929 r. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński, wydał nowe zarządzenie, sub poena suspensionis zabraniające księżom używania potus alcoholici et lusum chartarum na „festach", podczas czterdziestogodz. nabożeństwa, rekolekcyj i konferencyj dekanalnych. Zarządzenie to należy zaliczyć na dobro znacznego przyczynienia się do podniesienia sprawy trzeźwości i abstynencji w archidiecezji wileńskiej.

Jest nadzieja, że Nasz Dostojny Arcypasterz, pomimo wielu utyskiwań, na stanowisku tych zarządzeń wytrwa.

Atoli na nic nakazy. Trzeba dobrej woli, a gdzie jej szukać, jak nie w szeregach tych, którzy poszli na służbę Chrystusową. I tu, właśnie, nastręcza się okazja do wykazania tej dobrej woli kapłanów. Nie jedno pod wpływem nakazu znikło. Jest jednak wiele rzeczy, które się z pod rygoru nakazu wymykają. Są zjazdy—ani odpusty, ani konferencje, ani inne objęte zarządzeniem; interpretacja wolna pozwala nakaz uchylić; są tak zwane „trzydniówki", w czasie których ludi chartarum i potus aquae vitae nie wykluczone, niestety. Czy to można nazwać pasterzowaniem wśród ludu Bożego?.,. Będąc całe życie abstynentem, aż nadto przekonałem się, zwłaszcza pracując na niwie Chrystusowej, że kapłan katolicki, który nie chce być abstynentem od alkoholu, karciarstwa, a nawet i palenia tytoniu, nie może być dobrym pasterzem. Kapłan katolicki, hołdujący alkoholowi, nikotynie i karciarstwu, prowadzi dusze, swojej pieczy powierzone, nie do zbawienia, lecz do zgorszenia, gdyż lud Boży w swojem postępowaniu zwykł oglądać się na swego wodza duchowego. Proboszcz pije wódkę, gra i pali. to samo czynić będą i parafjanie jego, tylko w większych rozmiarach. Podobno w seminarjach duchownych istnieją, jako „malum necessarium", kluby, czyli palarnie, przeznaczone dla alumnów palaczy. Czyż w ten sposób naprawdę kształci się przyszłych pasterzy dusz? Czyż można wymagać od nich w przyszłości hartu woli? W takim razie już alumni umieją marnotrawić grosz, w większości ciężko zapracowany przez ich rodziców.

Mojem zdaniem, żeby być dobrym kapłanem, trzeba bezwarunkowo wyrzec się rzeczy zbytecznych a tembardziej gorszących: alkoholu, karciarstwa i palenia tytoniu. Z kapłana, hołdującego nawet nieznacznemu nałogowi, mała pociecha dla Kościoła. Nałóg — to niewola; nałóg u tych, którzy mają przyświecać przykładem — to pole do zgorszenia najpewniejsze. Tytoniarstwo to nałóg, a kapłan-palacz pod tym względem może większe zgorszenie rozsiewa wśród ludu Bożego, aniżeli nawet pijący nienałogowo. Kapłan - palacz daje zły przykład otaczającym. bo już nawet

dziatwa od niego się uczy palenia a z tego konsekwencje bardzo smutne: dzieci, nie mając pieniędzy na papierosy, muszą gdzieś skraść— czy od rodziców, czy też sąsiadów. Na czyje sumienie spada wina?

Czas i wielki czas pożegnać się całkiem z wrogiem ciała i duszy, t. j. z wódką, karciarstwem i paleniem tytoniu, gdyż podobne rozrywki całkiem rujnują ideał kapłański i przeszkadzają w spełnianiu obowiązków pasterskich.

Wiem z góry, że będę posądzony o zbytni rygoryzm; niejeden może z Konfratrów naurąga mi od starych dziwaków. Na pociechę tym mogę powiedzieć, żem już przed rokiem za kilka podobnych słów otrzymał od jednego z Czcigodnych Współbraci ostrą wymówkę. Jednak, pomimo to, nie przestanę wołać: *Videte enim vocationem vestram, fratres* [1]). Do nas też stosują się słowa naszego Pana: *Nescitis cuius spiritus estis* [2]). Jesteśmy wszak kapłanami Boga prawdziwego, sługami Jezusa Chrystusa. Żyjemy w takich czasach, gdy ideał kapłana powinien zajaśniać największym blaskiem, by olśnić ciemność świata jasnością prawdy. Wszelkie hołdowanie słabostkom przyćmiewa go, owszem zaciemnia. Tylko walka, ćwiczenie uwolni nas z niewoli słabostek: Usus est magister optimus. Do tej walki powinniśmy się zabrać wszyscy, a najprzód pobić wroga w swych szeregach.

A więc, precz z życia kapłana katolickiego wszelkie zgorszenie w postaci alkoholu, karciarstwa i nikotyny!

Niech żyje prawdziwa abstynencja w naszej archidiecezji!

X. Fr. C-s.

[1]) Cor. 1, 29.
[2]) Luc. 5. 25.

Dział porad.

Przeniesienie odpustu.

Pyt. — Od niepamiętnych czasów obchodzono w mojej parafji uroczystość św. Rocha w dniu 16 sierpnia. Zjazd zazwyczaj tego dnia bywał wielki, gdyż cześć św. Rocha u ludu okolicznego jest naprawdę zdumiewająca. Nietylko w mojej parafji, lecz i w okolicznych tego dnia świętowano. Przy tak licznym napływie wiernych potrzebna też była bardzo wydatna praca kapłańska; to też zapraszałem nieraz po kilkunastu księży, i wszyscy mieli roboty podostatkiem, chociaż spowiadaliśmy przez cały dzień uroczystości Wniebowzięcia N. Maryi Panny. Jeszcze przed wojną wystarano się u Stolicy Ap. o odpust zupełny na ten dzień in perpetuum. — Ostatnio pod wpływem force majeure musiałem przenieść obchód tej uroczystości in Dominicam proxime sequentem. Proszę o wyjaśnienie, czy mam prosić o przeniesienie odpustu, czy też odpust się przenosi automatycznie?

X. F. A

Odp. — Całkowicie wyczerpującą odpowiedź na powyższe pytanie znajdujemy w kan. 922 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Podajemy tu dosłowny tego kanonu przekład w całości.

„Odpusty, przywiązane do uroczystości lub nabożeństw czy też modłów dziewięciodniowych, siedmiodniowych, trzydniowych, które się odprawiają przed, albo po uroczystości, albo w czasie trwania jej oktawy, uważają się za przeniesione na ten dzień, na który tego rodzaju uroczystości prawnie się przenoszą, jeżeli uroczystość przeniesiona ma oficium i Mszę bez uroczystego obchodu zewnętrznego i przeniesienie dokonywa się na stałe, albo jeżeli się przenosi czy to do czasu, czy też na stałe uroczystość z obchodem zewnętrznym“.

Z tego kanonu widzimy, że odpusty automatycznie przenoszą się razem z uroczystością przy następujących warunkach: 1) przeniesienie musi posiadać za sobą sankcję prawną, czyli przeniesienie to powinno być dokonane przez właściwą władzę aktem, noszącym wszystkie cechy aktu

prawnego, ewentualnie przez Ordynarjusza drogą oficjalnego zarządzenia; 2. uroczystość przeniesiona na stałe na inny dzień powinna mieć tego dnia oficium i Mszę swoją, chociażby obchodu zewnętrznego niebyło, albo też przeniesiona do czasu lub na stałe sama uroczystość zewnętrzna. Dekret Piusa IX z dn. 9 sierpnia 1852 roku w tej sprawie ogólnie stanowił, że odpusty się przenoszą wraz z zewnętrznym obchodem. Kodeks, jak widzimy, wprowadza szereg warunków ograniczających, które jednak nie są zbyt ścisłe. Pierwszy całkiem słuszny warunek, to prawność przeniesienia, drugi — oficium i Msza w uroczystości przeniesionej na inny dzień lub obchód zewnętrzny — „solemnitas et externa celebratio".

Z licznych dekretów św. Kongr. Obrz. wynika, że przeniesienie uroczystości zewnętrznej, w języku liturgicznym ,polega na tem, że na pewien dzień, w którym oficium się nie odmawia, odprawia się uroczystą Mszę św., a nawet jeżeli Rubryki pozwalają, to i czytaną o uroczystości przeniesionej. Odprawienie bowiem Mszy świętej jest najwyższym aktem kultu, który składamy Bogu, a więc tem samem jest największą okazałością tego dnia i jego uczczeniem. Msza więc uroczysta tego dnia stanowi całkowicie o uroczystości obchodu. Tego dnia mogą być również odprawione Nieszpory o uroczystości przeniesionej, oczywiście extra officium chorale i tylko devotionis gratia [1]).

Mszą uroczystą — Missa solemnis — jest zasadniczo Msza, odprawiana z diakonem i subdiakonem i z odpowiedniemi ceremonjami. To jednak Msza św. śpiewana, zdaniem rubrycystów, bez diakona i subdiakona zastępuje całkowicie Mszę uroczystą według rubryk, zwłaszcza in necessitate w kościołach parafjalnych, w braku odpowiedniej asysty; w tym wypadku ta Msza śpiewana słusznie nosi miano „Missae solemnis".

Mając powyższe wyjaśnienie na względzie, można twierdzić, że odpust, przywiązany do uroczystości św. Rocha na dzień 16 sierpnia, przenosi się automatycznie in Dominicam proxime sequentem, bo uroczystość ta przeniesiona jest prawnie (force majeure) i w tę niedzielę odprawia się w kościele przynajmniej jedna Msza sw. śpiewana de festo translato. Wobec tego ponowna prośba o udzielenie odpustu w tym wypadku potrzebna nie jest.

X. A. N.

[1]) Dekr. Św. Kongr. Obrz. nn. 3441, 3450.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 23 marca 1930 r.

Idąc za tokiem myśli, zebranych w przemówieniu JE. Księdza Arcybiskupa Metropolity na zebraniu księży Dzekanów dnia 20 listopada 1930, jeszcze niejednokrotnie powrócimy do sprawy podniesienia kultu eucharystycznego, gdyż to jest sprawa, która i w naszem życiu kapłańskiem i w pracy duszpasterskiej odegrywa bardzo ważną rolę.

W przemówieniu tem JE. Ksiądz Arcybiskup, powołując się na kan. 125, n. 2 K.P.K. wskazuje przedewszystkiem na obowiązek nawiedzania Najśw. Sakramentu. Kanon ten w stosunku do Najśw, Sakramentu przepisuje: „Curent locorum Ordinarii:... 2-o ut iidem (clerici) quotidie... Sanctissimum Sacramentum visitent". Każdemu z nas wiadomo, co znaczy nawiedzenie Najśw. Sakramentu; wszak nie polega ono na machinalnem przyklęknięciu przy wejściu do kościoła dla odprawienia Mszy św. lub innego nabożeństwa, albo przy wyjściu z kościoła, chociażby nawet było to i bardzo pobożnie czynione. Nawiedzenie Najśw. Sakramentu to czynność specjalna, mająca za cel tylko Najśw. Sakrament jak w przyjściu do kościoła, tak i w modlitwach, które tam odprawiamy. Przypomnijmy sobie, w jakim czasie i jak odbywaliśmy te nawiedzenia za pobytu w murach seminaryjnych z przepisu regulaminu jak również ex devotione; zawsze to było aliquid speciale. Tem samem powinno być nawiedzenie Najśw. Sakramentu i teraz; trzeba mieć specjalnie na to przeznaczony czas i to bez różnicy, czy jestem w domu, czy u sąsiada, czy przebiegam ulicami mia-

sta. Drzwi kościelnych nikt przedemną nie zamyka, a Pan czeka tam nieustannie. Kilka minut wśród zajęć poświęcić Mu winienem i tylko specjalnie Jemu, bo On zawsze tam jest pod postaciami sakramentalnemi ukryty.

Lecz poza tą osobistą powinnością, a która należy do fundamentalnych również, jest inna, którą podaje kanon 1273 K. P. K.; brzmi on w dosłownym przekładzie jak następuje: „Ci, co się oddają religijnemu kształceniu wiernych, nie powinni niczego zaniedbać, coby mogło pobudzać w ich sercach nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu; przedewszystkiem zaś należy ich zachęcać, aby nietylko w niedziele i święta obowiązujące, lecz także i w dni powszednie w ciągu tygodnia, o ile możności, często bywali na Mszy świętej i nawiedzali Najświętszy Sakrament“.

Kogo ten kanon przedewszystkiem obowiązuje? Tych, „co się oddają religijnemu kształceniu wiernych“; obowiązek zaś kształcenia religijnego wiernych przedewszystkiem spoczywa na barkach pasterza dusz; do niego więc należy dołożyć wszelkich starań, by wzniecić w sercach wiernych „nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu“. Żeby zaś wzniecić, trzeba mieć je w sobie głęboko wkorzenione i praktycznie rozwinięte; poza studjami i czytaniem specjalnych dzieł i traktatów, poza pobożnem odprawianiem Mszy św., najwięcej nabyć tego możemy przy nawiedzaniu Najśw. Sakramentu. W ciszy naszej świątyni parafjalnej, gdy jej nie ożywia rozgwar modłów publicznych, Pan z ołtarza swego przemówi do serca naszego i wznieci w niem prawdziwe i czynne nabożeństwo do Swej przedziwnej Tajemnicy, tam również nauczymy się wzniecać i w sercach wiernych „nabożeństwo do Najśw. Sakramentu“.

Według kanonu 1273 K. P. K. nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu ujawniać się winno u wiernych 1-o przez bywanie na Mszy Św. w niedziele i święta obowiązujące, 2-o przez bywanie, „o ile możności, często“ w dni powszednie i 3-o przez nawiedzanie Najśw. Sakramentu.

Każdy z pojedyńczych objawów tego nabożeństwa wymaga specjalnej pracy z naszej strony i specjalnego przygotowania wiernych. Jest naszym ścisłym obowiązkiem nietylko nakłaniać wiernych do bywania na Mszy św. w niedziele i święta obowiązujące tak, jak tego wymaga przykazanie kościelne, lecz zachęcać również ich do bywania na Mszy św., „o ile możności, często *(frequenter)*“ nawet i w dni powszednie. Zwłaszcza to ostatnie zalecenie wymaga od nas większej punktualności w odprawianiu codziennej Mszy św., a nawet i do znacznie wcześniejszego jej odprawiania. Nasi parafjanie to przeważniej ludzie pracy, idący do roboty bardzo rano. Trzeba się nam do nich zastosować.

Lecz ten kanon, w stosunku do Mszy św., zawiera jeszcze jeden przepis. Chodzi o to, żeby wierni nasi rozumieli doskonale eucharystyczne znaczenie ofiary Nowego Testamentu i żeby zdawali sobie doskonale sprawę z tego, że słuchanie Mszy św. nie jest tylko szczegółem kultu wogóle, nie jest tylko spełnieniem przykazania, lecz w szczególniejszy sposób jest najbardziej istotnym kultem Najśw. Sakramentu w najszerszym jego zakresie, bo tu jest i ofiara, i spożywanie, i adoracja, i nawiedzenie; i wskutek tego jest ono najlepszem przygotowaniem i podstawą do pouczenia wiernych o trzecim rodzaju kultu eucharystycznego, który mamy wszczepiać wiernym, — nawiedzania Najśw. Sakramentu. W tym względzie należy pouczyć wiernych o potrzebie, pożytkach i sposobie nawiedzania, jak również wybrać na to odpowiednią godzinę, najdogodniejszą dla wiernych, i w tym czasie mieć kościół otwarty, chociażby na razie mało kto kościół odwiedzał. Należy w tym celu zachęcić do tej praktyki zamieszkałe najbliżej do kościoła osoby, jak również służbę plebanjatek. Dobry przykład pociągnie innych.

X. A. N.

Wobec barbarzyństwa komunistów w Rosji. — Nabożeństwa ekspijacyjne, jak również akcja protestowa przeciwko barbarzyństwu komunistów w Rosji, w Wilnie i całej archidiecezji, dokąd tylko doszło

zarządzenie Kurji Metropolitalnej, odbyły się w niedzielę drugą wielkiego postu, czyli w dniu 16 marca. W Bazylice Metropolitalnej w Wilnie Mszę św. oraz Suplikacje odprawił J. E. Ksiądz Arcybiskup Metropolita. Organizacje społeczne i kulturalne katolickie, liczne korporacje Młodzieży Akademickiej urządziły zebrania, które uchwalały protesty przeciwko nieludzkiemu pastwieniu się dzikiego komunizmu nad bezbronną ludnością.

Sąd Arcybiskupi — Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński z powodu świąt wielkanocnych nie będzie czynny od dn. 17 do 27 kwietnia włącznie.

Związek kapłanów „Unitas". — Dn. 11 marca r. b. odbyło się zwykłe posiedzenie Zarządu Związku łącznie z członkami Zarządu Sekcji Zapomogowej. Na posiedzeniu załatwiono sprawy bieżące oraz rozpatrywano sprawy zapomóg. W obecnym czasie Sekcja Zapomogowa wypłaca zapomogi siedmiu księżom od 122 zł. 29 gr. do 350 zł., razem 1822 zł. 29 gr. miesięcznie; nadto w miesiącu bieżącym dwóch księży korzysta z zapomogi kuracyjnej (500 zł.) Skonstatowano, że niejednokrotnie zwracano się o zapomogi w takich wypadkach, gdy można było zaradzić inaczej. Należy pamiętać, że kasa zapomogowa, po wypłaceniu najniezbędniejszych zapomóg, w rezerwie miewa około 2.000 zł., czasami zaś nawet znacznie mniej, nie może więc w każdej chwili dysponować wymaganą sumą zresztą regulamin Sekcji Zapomogowej przewiduje wydawanie zapomóg tylko w razie prawdziwej konieczności.

Kapituła Metropolitalna Wileńska.— Dn. 18 marca r. b. Kapituła Metropolitalna Wileńska odbyła swe zwyczajne posiedzenie. Pomiędzy innemi sprawami, ustalono termin kapituły wyborczej oraz omawiano sprawę zawiązania komitetu sprowadzenia do Wilna zwłok ś. p. arcyb. Karola Hryniewickiego i związanych z tem prac przygotowawczych.

Ostra Brama. — Kwestja drugiego wejścia (ew. wyjścia) do kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej została ostatecznie zdecydowana. Szczegóły jeszcze pozostają do omówienia. Koszta wyniosą mniej więcej około 10.000 zł. Urządzenie tego wejścia jest konieczne: uniknie się przez to tłoku przy większych uroczystościach w Ostrej Bramie.

„Nasz przyjaciel". — Z wielkim trudem powstałe wydawnictwo tygodniowe z każdym dniem zdobywa sobie wśród ludności wiejskiej coraz to więcej poczytności i sympatji. Niektóre parafje, zwłaszcza na Wileńszczyźnie. musiały już zdwoić liczbę sprowadzanych egzemplarzy.

Misje w archid. wileńskiej. — W ciągu roku 1929 księża Misjonarze św. Wincentego à Paulo z Wilna (Góra Zbawiciela, ul. Subocz 18) dali misje w nast. parafjach archid. wileńskiej: Wilno — par. N. Serca Jezusowego (10 — 17 kwietnia), Landwarów (4 — 10 kwietnia), Dryświaty (14—20 kwietnia), Dalekie (21 — 27 kwietnia), Jałówka (5—11 maja), Suderwa (25—31 maja), Szczuczyn Lidzki (w początku czerwca), Troki Stare (16 — 22 czerwca), Szemetowszczyzna (18—24 sierpnia), Troki Nowe (1 — 8 września), Dereczyn (15 — 21 września), Łukonica (22—29 września), Michałowo Niezbud. (13 — 19 października), Supraśl (20 — 26 październ.) i Rudomino (3—9 listopada).

Odpust „toties quoties" w kośc. św. Katarzyny w Wilnie. — Ojciec św. d. 17 października 1929 r. nadał wszystkim kościołom i kaplicom benedyktyńskim na dzień 21 marca odpust zupełny za odwiedzenie ich „toties quoties".

Subsydjowanie akcji przeciwalkoholowej. — Koło Księży Abstynentów archidiecezji wileńskiej ma możność subsydjowanie akcji przeciwalkoholowej na terenie archidiecezji. Subsydja będą udzielane głównie w postaci druków propagandowych i uświadamiających w danej sprawie, a więc: 1-o, Koło będzie zaopatrywało bibljoteki parafjalne, szkolne, stowarzyszeniowe w książki treści przeciwalkoholowej: 2-o, będzie fundowało „Księgi Złote" w szkołach, a dla młodzieży pozaszkolnej w stowarzyszeniach; „Księga Złota" zawiera osobne kartki, na których składa się przyrzeczenie nieużywania alkoholu na przeciąg

jednego roku, po upływie którego przyrzeczenia te są odnawiane; 3-o. będzie zaopatrywało organizacje przeciwalkoholowe w statuty danego stowarzyszenia, patenty, księgi wpisowe, rachunkowe i t. p. Pragnieniem księży abstynentów jest, aby brak środków materjalnych na miejscu nie stanowił przeszkody do rozwoju ruchu abstynenckiego. Umotywowane wnioski o subsydja uprasza się nadsyłać do sekretarza wileńskiego Koła Księży Abstynentów., ks Jana Matulewicza, proboszcza w Holszanach (poczta Holszany).

Kongres Eucharystyczny. — Informacyj w sprawie Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu, na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity, udziela ks kanonik Antoni Cichoński prof. Semin Duch. (*Wilno, Seminarjum Metropolitalne*)

Uznanie dla Firmy.—Jako przewodniczący Komitetu Parafjalnego odnowienia kościoła w Suchowoli, powiatu sokolskiego, uprzejmie proszę o umieszczenie w *Wiad. Archid. Wil.* nast. kilka słów: „Wiosną r. 1928, zawdzięczając ofiarności parafjan, przystąpiliśmy do gruntownego odrestaurowania wnętrza kościoła w Suchowoli, co było niezbędną koniecznością. Wszystkie roboty: murarskie, malarskie i pozłotnicze zostały powierzone Firmie Spółki Mistrzów Cechowych z Wilna *(ul. Wiwulskiego—8)* p. p. Józefa Tomkiewicza, Jana Bienkuńskiego i Jana Świetlikowskiego. Roboty zostały wykonane według zawartej umowy bez zarzutu, sumiennie, fachowo i w umówionym terminie. Wspaniale ozdobiono sklepienia i ściany kościoła odręcznem malowaniem według projektów i pod kierownictwem p. Jana Bienkuńskiego. Wykonane prace wzbudzają uznanie znawców sztuki dekoracyjnej, zwiedzających niejednokrotnie świątynię, jak również zadowolenie i wdzięczność parafjan. Obecnie, po upływie półtora roku od chwili zakończenia główniejszych robót, swierdzić się daje również i trwałość ich wykonania. Wobec tego Komitet parafjalny składa Firmie serdeczne podziękowanie za sumienne wywiązanie się z zobowiązań. Niżej podpisany gorąco poleca Firmę Wielebnemu Duchowieństwu. — Prezes Komitetu Odnowienia Kościoła w mieście Suchowoli *ks Antoni Gajlewicz*, prob. suchowolski.

Biała Waka (dek. trocki). — Dnia 2 marca b. r. w parafji Biała Waka, pod Wilnem odbyła się akademja ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w 75 rocznicę ogłoszenia dogmatu. Program akademji następujący: żywe obrazy, deklamacje, śpiewy, odczyt o Najświętszej Maryi Pannie i przedstawienie: *„Dziewczęce dusze“*. Odczyt wygłosił ks. D-r Seweryn Janowski. Całość wypadła imponująco i pobudziła widzów do łez.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — D. 19 marca r. b. według zapowiedzi w liście do kard. Pompilj'ego, Ojciec św. odprawił Mszę św. za Rosję w bazylice św. Piotra wobec licznych rzesz wiernych, przybyłych z całego Rzymu i okolic. Według doniesienia pism, korpus dyplomatyczny na tem nabożeństwie był reprezentowany niezbyt licznie. — J. Em. Kard. Piotr Gasparri, b. sekretarz stanu Ojca św., przygotowuje materjał do wydania tekstu katechizmu. Katechizm ma mieć potrójny tekst : 1. dla dzieci (z 30 pytań i odpowiedzi), 2. wykład całokształtu nauki wiary, przeznaczony dla dorosłych i 3. szczegółowy wykład nauki katolickiej w związku z objaśnieniami kwestyj apologotycznych. Ostateczną redakcję opracowuje specjalna komisja, pozostająca w stałym kontakcie z Ojcem św. — Rząd włoski stale realizuje wprowadzenie konkordatu ze Stolicą Ap. w życie. Obecnie na porządku dziennym jest sprawa nauki religji w szkołach. Minister Oświaty, Giuliano w tej sprawie wygłosił znamienne przemówienie na zebraniu Rady Generalnej Towarzystwa Wychowania Narodowego. Pomiędzy innemi, minister powiedział w sprawie nauki religji, co następuje: „Nauka religji, którą rząd faszystowski od samego początku wprowadził do szkół początkowych, a teraz wprowadza również do szkół średnich, jest w istocie swej czynnikiem wychowawczym.

Jest rzeczą jasną, że dla osiągnięcia tego celu konieczne jest nauczanie konkretnej i określonej religji, a nie posługiwanie się jakąś ogólną i nieokreśloną nauką religijną zupełnie tak samo, jak przy studjowaniu literatury nieodzowne jest poznawanie literatury określonego narodu. Dla nas, oczywiście, religją tą jedynie i wyłącznie może być katolicyzm, który odpowiada najtajniejszym objawom naszego przekonania i naszej tradycji narodowej... Rząd włoski kieruje się zbyt światłym duchem, by nie pojął znaczenia religji dla życia kulturalnego. Zbyt długo Włochy wahały się między biernem wykonywaniem wiary i materjalistyczną negacją."

Hiszpanja. — Oficjalny organ arcybiskupstwa toledańskiego ogłosił znamienny okólnik Prymasa Hiszpanji, podkreślający powagę sytuacji w chwili bieżącej nietylko pod względem politycznym, lecz także pod względem społecznym, moralnym i religijnym. Pierwszym obowiązkiem każdego katolika, głosi owo orędzie, jest uczestniczyć czynnie w życiu politycznem narodu. Katolicy mają obowiązek również zajmować urzędy publiczne i należeć do partyj politycznych, respektując jednak zawsze prawa Kościoła. Odsunięte dawno na drugi plan lub nawet zapomniane instrukcje papieskie winny być ponownie zastosowane w życiu.

Francja. — Niedawno obchodzono w Paryżu stuletni jubileusz miesięcznika *Revue des deux Mondes,* założonego przez Franciszka Buloz'a. Miesięcznik ten należy do najstarszych i najsławniejszych czasopism w Europie; był on i jest źwierciadłem duchowem rozwoju Francji a pośrednio i całej Europy, a pomiędzy swymi współpracownikami liczył najznakomitszych pisarzy i publicystów. Hołdując niegdyś wolterjanizmowi i agnostycyzmowi, nie zniżył się jednak nigdy do poziomego antyklerykazmu i przyganiał rozdziałowi Kościoła od państwa. Obecnie pisze o nim J. Morienval w *La Vie Catholique* te słowa: „Katolicy potrzebują czasopism, które są bardziej pozytywne, niż *Revue des deux Mondes,* ale piękne narzędzie duchowe, jakiem się stało to pismo, czyni je także godnem uznania i sympatji ze strony katolików". Zaznaczyć należy, iż wśród współpracowników miesięcznika widzimy nazwiska takie, jak Jerzy Goyau, Ireneusz Bazin, H. Bordeaux, P. Bourget, biskup Baudrillart, ks. Bremond i in. Paryska *La Vie Catholique* ostatni swój numer lutowy poświęciła organizacji katolickiej młodzieży żeńskiej we Francji. Na numer ten złożyły się prace kilku Biskupów, organizatorów i działaczy na terenie Akcji Katolickiej, rozpatrujące pod różnemi punktami rozwój programów i życia organizacyjnego stowarzyszeń żeńskich. Zbiór tego rodzaju artykułów stanowi pewnego typu podręcznik i źródło wskazówek do pracy w organizacjach katolickiej młodzieży żeńskiej. — *La Croix* donosi, że biskupi prowincji kościelnej Bordeaux wydali zakaz uczestniczenia w zebraniach o charakterze antyreligijnym. Zakaz ten dotyczy nietylko osób, które z ciekawości przysłuchują się wrogim religji i Kościołowi odczytom, lecz także tych, którzy chodzą na odczyty antyreligijne w celach apologetycznych. Tylko w wyjątkowych wypadkach stowarzyszeniom katolickim udzielane będzie zezwolenie na udział w tego rodzaju zebraniach w porozumieniu z władzami duchownemi. — Członkowie francuskiej federacji studentów katolickich, w liczbie 11.000, w dniu 19 marca przystąpili do wspólnej Komunji św., łącząc się w modlitwie z Ojcem św. i prosząc Boga o położenie kresu straszliwemu prześladowaniu religji w Rosji sowieckiej. Studenci paryscy, zgodnie z życzeniem kardynała Verdier, skierowanem do wszystkich wiernych stolicy, przyjęli Komunję św. w tym dniu w bazylice Sacré-Coeur na Montmartre.

Austrja. — Austrjacka konferencja Episkopatu, opierając się na Instr. św. Kongr. Obrzędów z d. 26 marca 1924 r., ustaliła następujące wytyczne w sprawie kościelnego święcenia sztandarów: „Wolno święcić sztandary stowarzyszeń, które uznają się za czynnych członków Akcji Katolickiej. Dotyczy to również związków, które nie mają charakteru antykatolickiego i w Statutach swych oraz w swej działal-

ności nie występują przeciwko zasadom wiary i obyczajów. Natomiast nie wolno poświęcać sztandarów stowarzyszeń, które, zgodnie ze Statutami lub innemi oficjalnemi oświadczeniami, są usposobione antykościelnie, chociażby poszczególni członkowie tych Stowarzyszeń lub całe ich grupy miejscowe zorjentowani byli według poglądu katolickiego. Co się tyczy związków politycznych, to ze względu na ponadpartyjne stanowisko Kościoła, święcenie ich sztandarów jest niedozwolone. O zezwolenie na poświęcenie sztandaru trzeba za każdym razem zwracać się do kurji biskupiej".

Holandja. — W lipcu r. b. odbędzie się w Antwerpji kongres katolickich stronnictw politycznych. Udział w kongresie wezmą przedstawiciele niemieckiego centrum, katolickiej partji holenderskiej, belgijskiej partji chrześcijańsko-demokratycznej oraz katolickich stronnictw politycznych Austrji, Hiszpanji, Francji i Czecho-Słowacji. Jak donosi prasa niemiecka, w związku z tym kongresem między delegatami Niemiec i Belgji mają być nawiązane rozmowy w sprawie zbliżenia niemiecko-belgijskiego.

Szwajcarja. — Powstał tu związkowy Komitet stowarzyszeń, który wziął sobie za zadanie rozwój kultury chrześcijańskiej w poszczególnych dzielnicach Szwajcarji. Wysiłki Komitetu będą zmierzały do szerzenia zasad Królestwa Chrystusowego w życiu intelektualnem narodu szwajcarskiego. Środkami działania będą konferencje, artykuły w dziennikach i przeglądach katolickich, czynny udział w kształceniu ludu katolickiego, ścisły kontakt z podobnemi stowarzyszeniami innych krajów, tworzenie związków o celach naukowych, koordynacja wysiłków instytucyj katolickich i poszczególnych osób, wreszcie perjodyczne zebrania. — Uniwersytet katolicki we Fryburgu zorganizował prowizoryczny Sekretarjat Misyjny przy Międzynarodowej Federacji Studentów Katolickich „Pax Romana", który, zachowując całkowitą odrębność, będzie pracował w łączności z sekretarjatem generalnym „Pax Romana". Pierwszem zadaniem sekretarjatu jest pozyskanie współpracy istniejących już stowarzyszeń misyjnych młodzieży akademickiej, a więc „Aucam" w Belgji, „Akademischer Missionsbund" w Niemczach, „Katholic Students Mission Crusade" w Stanach Zjednoczonych i in. Nowozogrganizowany Sekretarjat fryburski będzie pośrednikiem w dostarczaniu informacyj międzynarodowych, przeznaczonych dla katolickich stowarzyszeń studenckich poszczególnych krajów i dotyczących tego wszystkiego, co w zakresie misyj katolickich może interesować młodzież akademicką.

Anglja. — Pod honorowem przewodnictwem Morgana i wiceprezydenturą G. K Chestertona utworzono w Anglji Stowarzyszenie Pisarzy Katolickich, którego zadaniem jest opieka nad katolickiemi talentami literackiemi. Powołane do życia jury, pewnego rodzaju akademja, będzie wydawało oceny ukazujących się dzieł, a specjalne czasopismo, poświęcone literaturze i poezji katolickiej, będzie informowało publiczność o rozwoju twórczości. W związku z protestem Ojca św. w sprawie prześladowania religji w Rosji, w całej Anglji katolicy i niekatolicy podnieśli jednozgodny głos przeciwko zwierzęcym wyczynom dzikiego socjalizmu żydowsko-masońskiego. Pisma wszelkich odcieni, z wyjątkiem, oczywiście, socjalistyczno-masońskich, jednogłośnie potępiają zbrodniczą akcję bezbożników, jak również tyrańskiego rządu moskiewskiego, który tchórzliwie ukrywa się za plecami mas robotniczych, wyrzekających(?) się „dobrowolnie" religji.

Szwecja. — Rząd szwedzki ostatniemi czasy wydał szereg nowych zarządzeń, ograniczających Kościół katolicki, jak np. zamykaniu klasztorów żeńskich. Czyni to pod wpływem protestantów, których wyższe duchowieństwo nieraz należy do lóż masońskich.

Norwegja. — Dnia 12 marca r. b. Ojciec św. mianował Mgr. Olafa Offerdhal'a wikarjuszem apostolskim Norwegji. Urodzony w Norwegji w 1857 roku Mgr. Olaf Offerdhal przeszedł z luteranizmu na katolicyzm i swoje studja duchowne odbył w

kolegjum Propagandy w Rzymie. Jest on. pierwszym biskupem norweskim od czasów dzikiej psendoreformacji w tym kraju. — Norwegja na trzy miljony mieszkańców posiada około 3.200 katolików, z tego 1.000 w stolicy Oslo i 500 w Bergen. W roku bieżącym w kraju tym czynnych jest 36 misjonarzy katolickich, którym w pracy pomagają siostry zakonne, przedewszystkiem siostry od św. Józefa w Chambery Liczba tych zakonnic w prowincji Norweskiej wynosi niewiele ponad dwieście. Od r. 1913 juryzdykcji wikarjatu apostolskiego w Norwegji podlega archipelag Spitzbergu, który rozciąga się aż do 90 stopnia szerokości północnej.

Stany Zjedn. Am. Płn. — Wydział oświatowy towarzystwa „Catholic Welfare Conference“ wydał niedawno sprawozdanie o stanie szkolnictwa katolickiego w Stanach Zjednoczonych. Według tego sprawozdania, ogólna liczba szkół katolickich w tym kraju w r. 1928 wynosiła 7.664, ogólna liczba uczącej się młodzieży — 2.201.942. W tem było 646.535 chłopców i 676.465 dziewcząt. W pozostałych szkołach, do których uczęszczało 878.942 dzieci, chłopcy i dziewczęta uczyli się razem. W okresie dwóch lat od r. 1926 do 1928 przyrost katolickiej dziatwy szkolnej wyniósł 90.382, co stanowi 4,28% liczby ogólnej. W tym samym czasie przybyło 215 katolickich szkół początkowych, czyli 2,88%. Między r. 1926 a 1928 liczba nauczycielstwa, zatrudnionego w katolickich szkołach początkowych, wzrosła z 55.155 do 59.013; przyrost zatem sił nauczycielskich wyraził się liczbą 3.858, co stanowi 6.98%. Ogólna liczba nauczycieli stanu duchownego wynosiła 54.830 czyli o 3.899 więcej niż w r. 1926. Świeckich sił nauczycielskich było 4.183; w porównaniu z rokiem 1926 liczba ta nie uległa prawie żadnej zmianie. — Rada narodowa kobiet katolickich w Stanach Zjednoczonych wydała deklarację o kwestji społecznej, zatwierdzoną przez wydział dyrekcyjny „National Catholic Welfare Conference“ .N. C. W. C. Deklaracja ta domaga się dostatecznego wynagrodzenia pracującym mężczyznom i kobietom, udziału pracowników w wielkiem bogactwie kraju i koncernów, w których pracują, prawa pracowników do organizowania się w związkach zawodowych i kooperatywach spożywców oraz ustawodawstwa ochronnego.

Chiny. — Wielki dziennik katolicki w Pekinie *Ichepao* powiększył swój kapitał przez wydanie akcyj. Orędzie biskupów do ludności katolickiej wszystkich północnych wikarjatów uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem: zbiórka przyniosła 80.000 dolarów. W obecnych czasach nędzy jest to suma bardzo znaczna. Pozwoli ona czasopismu na utrzymanie dotychczasowego charakteru dziennika pierwszorzędnego.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i pozn. — D. 6 marca r. b. odbyło się w Poznaniu zebranie przedstawicieli katolickich organizacyj w sprawie religijnego wychowania młodego pokolenia. Po wysłuchaniu odczytu: *Katolicy w obronie zagrożonego wychowania młodzieży*, który wygłosił red. Ign. Stein, uchwalono rezolucje, protestujące przeciw tendencjom antyreligijnym sfer wpływowych w wychowaniu, oraz domagające się religijnego wychowania; specjalnie zwrócono uwagę na filmy złe i niemoralne i domagano się ściślejszej ich kontroli.— D. 7 marca r. b. w pałacu arcybiskupim odbyło się zebranie konstytucyjne pierwszego krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce, który się odbędzie 26—29 czerwca rb.

Archid. warszawska. — Dn. 14 marca r. b. odbyło się zebranie dyrekcji Związków Misyjnych archidiecezji warszawskiej, poświęcone sprawie Koła prelegentów misyjnych. Potrzebę, zadania i formy organizacyjne Koła przedstawił dyrektor ks. kan. Trepkowski. Celem Koła prelegentów będzie propagowanie idei misyjnej na terenie archid. warszawskiej i stolicy. Koło dzielić się będzie na sekcje: propagandy prasowej, odczytów radjowych i prelegentów. Ostateczne powołanie do życia Koła nastąpi na najbliższem zebraniu dyrekcji, które się odbędzie dn. 11 kwietnia r.b. przy ul. Wareckiej 10 m. 5 o g. 19-ej. Siedzibą

dyrekcji Związków Misyjnych jest Kurja metropolitalna w Warszawie, ul. Miodowa 17. Biuro dla udzielania informacyj i załatwiania interesantów jest czynne narazie w środy od g. 18 do 20 przy ul. Wareckiej 10 m. 5.

Diecezja płocka. — Centrala Akcji katolickiej w Płocku zaprosiła znanego publicystę i prelegenta katolickiego, o. Urbana T. J., z odczytami. O. Urban wygłosił trzy odczyty w dniach 5, 6 i 8 b. m. na tematy: *Jednostka a Kościół, Kościół a rodzina, Kościoł a polityka.* Sala odczytowa wypełniona była po brzegi przez słuchaczów. — D. 19 marca rb. zmarł w Płocku ks. prałat Adam Pęski, ur. 1867 r., wyśw. na kapłana 1895 r. Pracował jako profesor seminarjum i urzędnik Kurji, jak również na niwie literackiej. — J. E. Ks. Biskup płocki list pasterski na wielki post poświęcił sprawie wychowania młodego pokolenia.

Diecezja przemyska.—Obszar diecezji przemyskiej wynosi 21.000 km. kw.; liczba wiernych obrz. łacin. wynosi 1.042.000. Na terenie diecezji jest nadto 717.000 wiernych obrz. greko-katol. Diecezja liczy 340 parafij, czyli przeciętnie na jedną parafję wypada 3.000 dusz. Księży świeckich diecezja posiada 641, na jednego kapłana przypada 1.600 wiernych. W seminarjum większem przygotowuje się do kapłaństwa 137 kleryków. Zakony męskie liczą 29 klasztorów z 442 zakonnikami, z tych: 123 kapłanów, 185 kleryków i 133 braci. Klasztorów żeńskich jest 159 z 970 zakonnicami.

Diecezja tarnowska. — Diecezja tarnowska liczy około 9.000 km. kw. obszaru. Liczba wiernych obrz. łac. wynosi 910.000, prócz tego na terenie diecezji znajduje się około 51.000 wiernych obrz. greko-katol., niekatolików jest 4.379 i żydów 83.000. Liczba parafij wynosi ogółem 263, czyli na jedną parafję przypada przeciętnie 3.500 dusz. Liczba duchowieństwa świeckiego wynosi obecnie 411 księży. W seminarjum większem przygotowuje się do stanu kapłańskiego 117 kleryków, z których 31 ma być wyświęconych w roku bież. W klasztorach męskich znajduje się 137 zakonników: 53 kapłanów, 39 kleryków i 46 braci. Zakonnic pracuje w obrębie diecezji 735.

Diecezja łomżyńska.—JE. Ks. Biskup Łomżyński, wydał list pasterski do wiernych swej diecezji, w którym wykłada naukę Kościoła o ustanowionem przez Boskiego Nauczyciela urzędzie kapłańskim, a następnie porusza bardzo aktualną dziś w świecie katolickim sprawę powołań kapłańskich i stosunku do nich społeczeństwa polskiego. Ks. Biskup występuje przeciwko dążeniom pewnych sfer do uzależnienia kapłana od wpływów ziemskich, pokłócenia z wiernymi i izolowania go. Wbrew mniemaniom niektórych, że stanowi kapłańskiemu winni się oddawać tylko synowie z warstw niższych lub średnich, Ks. Biskup przypomina, że rodziny zamożniejsze mają szczególny obowiązek wychowania i kształcenia swych synów na kapłanów, bo sam Pan Bóg to im ułatwia, dając możność i środki po temu. Następnie mówi Ks. Biskup o wielkiem szczęściu i zaszczycie, jakie spotykają rodziny, z których wychodzą słudzy Boży. Pierwszym warunkiem do pielęgnowania powołań kapłańskich jest atmosfera bogobojna, czysta i uczciwa w rodzinach, wyrabianie w dzieciach ducha obowiązku i ofiarności, a zwłaszcza przywiązania do Chrystusa Pana. Nietylko rodziny, ale i społeczeństwo katolickie winno dbać o rozwój prawdziwych powołań kapłańskich w imię polepszenia obyczajów i dobra publicznego Ojczyzny. W końcu swego listu wzywa gorąco Ks. Biskup społeczeństwo nasze do śpieszenia z pomocą ubogiej młodzieży i seminarjom duchownym w dziele pielęgnowania powołań kapłańskich.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.